

Stosunki

Polsko

Żydowskie

Gospodarka

Wybrane problemy gospodarcze
na ziemiach polskich w XIX i XX wieku

Gospodarka

**Wybrane problemy
gospodarcze na ziemiach
polskich w XIX i XX wieku**

Stosunki

Polsko

Żydowskie

Gospodarka

Wybrane problemy
gospodarcze na ziemiach
polskich w XIX i XX wieku

Pod redakcją Anny Landau-Czajki

Copyright © by Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma,
Warszawa 2021

ISBN 978-83-66485-66-2

Seria wydawnicza przygotowywana w ramach wieloletniego projektu badawczego
pt. *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich.*

Redaktor naukowy serii
Anna Landau-Czajka

Recenzenci
Joanna Nalewajko-Kulikow
Wojciech Morawski

Redaktor prowadzący
Joanna Pikuła

Redakcja, korekta i indeks
Jolanta Rudzińska

Przekład streszczeń
Witold Wojtaszko, WordActive

Projekt graficzny
Agnieszka Poppek-Banach, Kamil Banach

Skład i łamanie
„Tyrsa” sp. z o.o.

Skład wersji elektronicznej
Michał Latusek

Dziękujemy Archiwum Państwowemu w Warszawie za zgodę na publikację
ilustracji ze s. 151, 156, 158, 159 i 160, Archiwum Narodowemu w Krakowie za zgodę
na publikację ilustracji ze s. 82 i 85 oraz Urzędowi Miasta Krakowa za zgodę na
publikację ilustracji ze s. 61 i 66.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma
ul. Tłomackie 3/5
00-090 Warszawa

Księgarnia internetowa: www.ksiegarnianatlomackiem.pl

Wydanie pierwsze

Spis treści

Wstęp (Anna Landau-Czajka) / 11

Tadeusz Epsztein, *Żydzi w perspektywie polskiego dworu ziemiańskiego w XIX–XX wieku* / 17

Sławomir Mańko, *Polacy i Żydzi w środowisku wiejskim Drugiej Rzeczypospolitej. Płaszczyzny współpracy i konfliktów* / 39

Hanna Kozińska-Witt, Alicja Maślak-Maciejewska, Przemysław Zarubin, *Rola Żydów w życiu gospodarczym Krakowa i okolic w okresie autonomii galicyjskiej (1866–1914). Rekonesans badawczy* / 57

Alicja Maślak-Maciejewska, *Fundacja Jonathana Warschauera – z dziejów kredytu rzemieślniczego w Galicji i dobroczynności „bez różnicy wyznania”* / 75

Piotr Kendziorek, *Stosunki między polskim i żydowskim ruchem spółdzielczym w okresie międzywojennym* / 95

Magdalena Kozłowska, *Razem i osobno: stosunki polsko-żydowskie w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w latach dwudziestych XX wieku* / 111

Edyta Majcher-Ociesa, *Relacje polsko-żydowskie w samorządzie gospodarczym i organizacjach o charakterze gospodarczym w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego* / 127

Mateusz Rodak, *Między kasierzem a sutenerem. Międzywojenne żydowsko-chrześcijańskie środowisko przestępcze ulicy Ostrowskiej. Studium przypadku* / 147

Michał Grochowski, *Polsko-żydowskie spótki szmuglerskie i ich udział w zaopatrzeniu getta warszawskiego* / **169**

Summaries / **195**

Indeks nazwisk / **201**

Seria wydawnicza Stosunki Polsko-Żydowskie

Celem rozpoczętego w 2018 roku i realizowanego w Żydowskim Instytucie Historycznym im. Emanuela Ringelbluma w Warszawie projektu *Związani historią. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach polskich* jest ukazanie wielokulturowości ziem Rzeczypospolitej na przykładzie wzajemnych relacji środowisk polskich i żydowskich. Ostatnie trzy dekady przyniosły istotny rozwój badań nad stosunkami polsko-żydowskimi, jednak zazwyczaj są to prace dotyczące wybranych epok, miejsc, osób lub instytucji. W tym projekcie natomiast każdy z tomów serii wydawniczej będącej efektem podjętych badań poświęcono jednemu zagadnieniu na przestrzeni dziejów. Pozwoliło to na prześledzenie zmian we wzajemnych kontaktach i szersze spojrzenie na omawianą problematykę, nie tylko przez pryzmat sporów i różnic, ale także współdziałania i przenikania się obu środowisk. Dążono do tego, by pokazać nie tylko to, co dzieliło, lecz również to, co łączyło mieszkańców ziem polskich – od stu lat obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, niezależnie od wyznania czy narodowości. Mamy nadzieję, że poszczególne tomy serii Stosunki Polsko-Żydowskie będą stanowić ważny głos w dyskursie akademickim.

Anna Landau-Czajka
Zofia Trębacz

W serii ukazały się:

Jan Doktor, **Bracia, obcy czy współobywatele?** *Debaty chrześcijańskie na temat judaizmu i jego wyznawców w Europie do początków XIX wieku* (tom 1)

Kultura. *Literatura, sztuka i nauka w XX wieku*, red. Zofia Trębacz (tom 2)

Lokalność. *Wsie, miasteczka, miasta na ziemiach polskich od XVI do XX wieku*, red. Anna Landau-Czajka (tom 3)

Jolanta Żyndul, **Żydzi i Piłsudski.** *Wybór źródeł do historii stosunków polsko-żydowskich w okresie międzywojennym* (tom nienumerowany)

Wstęp

Książka *Gospodarka. Wybrane problemy gospodarcze na ziemiach polskich w XIX i XX wieku* jest czwartą pozycją z serii „Stosunki Polsko-Żydowskie” wydawaną od 2019 roku przez Żydowski Instytut Historyczny im. Emanuela Ringelbluma. Zamieszczone w tej monografii zbiorowej artykuły dotyczą wybranych problemów stosunków polsko-żydowskich w gospodarce w XIX i XX wieku. Jest to obszar, w którym zetknięcie się obu społeczności było konieczne i niezależnie od poglądów politycznych oraz wzajemnych sympatii i antypatii – nieuchronne. Czasem to współdziałanie przebiegało bezkonfliktowo, lub niemal bezkonfliktowo, częściej jednak budziło kontrowersje. Obie strony widziały w drugiej społeczności konkurenta. Zjawisko to nasilało się szczególnie w momentach kryzysów i prowadziło nie tylko do wzrostu antysemityzmu gospodarczego, ale także do bezpośredniej przemocy. W okresie międzywojennym to korporanci z zielonymi wstążeczkami w klapach, którzy uzbrojeni w pałki pilnowali, aby chrześcijanie nie wchodzili do żydowskich sklepów, marsz Doboszyńskiego na Myślenice i wiele innych podobnych wydarzeń było efektem i walki konkurencyjnej, i przede wszystkim politycznego jej wykorzystywania do rozbudzenia w społeczeństwie antysemityzmu. O ile przemoc nie była, przynajmniej oficjalnie, akceptowana przez państwo i Kościół, o tyle walka z Żydami w gospodarce – jak najbardziej. Słynne słowa premiera Sławoja Składkowskiego: „Walka ekonomiczna – owszem, ale krzywdy żadnej” i prymasa Augusta Hlonda: „W stosunkach kupieckich dobrze jest swoich uwzględniać przed innymi, omijać sklepy żydowskie i żydowskie stragany na jarmarku, ale nie wolno pustoszyć sklepu żydowskiego, niszczyć żydom towarów, wybijać szyb, obrzucać petardami ich domów”¹ były akceptacją bojkotu, choć bez przemocy.

¹ Felicjan Sławoj-Składkowski, *Nie ostatnie słowo oskarżonego*, Londyn 1964, s. 226; August Hlond, *Listy pasterskie*, Poznań 1936, s. 192–193.

Ale antysemityzm gospodarczy to tylko część rzeczywistości, w której mieściła się także współpraca w wielu dziedzinach, wspólne przedsięwzięcia czy w miarę bezkonfliktowe współżycie obu społeczności. Artykuły zamieszczone w tym tomie pokazują różne oblicza polsko-żydowskiej gospodarki XIX i XX wieku.

Układ pracy jest w zasadzie chronologiczny, ale jeśli teksty dotyczą bardzo zbliżonej tematyki, umieszczono je obok siebie. Poza jednym są to artykuły ściśle naukowe i przedstawiają wnioski z przeprowadzonych badań. Wyjątkiem jest tekst Hanny Kozińskiej-Witt, Alicji Maślak-Maciejewskiej i Przemysława Zarubina pt. *Rola Żydów w życiu gospodarczym Krakowa i okolic w okresie autonomii galicyjskiej (1866–1914)*, w którym autorzy przedstawiają koncepcję badań, które są dopiero w toku.

Pierwszy artykuł: Tadeusza Epszteina pt. *Żydzi w perspektywie polskiego dworu ziemiańskiego w XIX–XX wieku* dotyczy słabo dotąd opracowanej naukowo tematyki. O relacjach dworu z Żydami wspominali twórcy literatury pięknej, ale był to zawsze obraz zniekształcony przez poglądy autora. Badacz stara się odpowiedzieć na kilka bardzo istotnych pytań – czy ziemianie jednakowo traktowali swoich żydowskich sąsiadów, jakie bariery dzieliły obie te społeczności, czy ziemianie byli zwolennikami, czy przeciwnikami nadania Żydom pełnych praw, czy rzeczywiście ziemianstwo było nastawione bardzo antysemicko i wreszcie, jaka była rola Żydów na ziemiańskich dworach? Analiza obejmuje wiek XIX na ziemiach polskich i okres Polski niepodległej.

Sytuacji w rolnictwie, ale w późniejszym okresie – Drugiej Rzeczypospolitej – poświęcony jest kolejny tekst: *Polacy i Żydzi w środowisku wiejskim Drugiej Rzeczypospolitej. Płaszczyzny współpracy i konfliktów* Sławomira Mańki. Autor stara się pokazać, że w małych, wiejskich zbiorowościach podział na dwie społeczności – polską i żydowską – nie był tak bardzo widoczny. Żydzi stanowili część wiejskiej społeczności, w której mieszkali, a ich kontakty z polską ludnością były częste. Stara się też udowodnić, że funkcjonujące stereotypy Żyda wyzyskującego polskich chłopów i chłopów antysemitów nie mają pokrycia w rzeczywistości.

Następny artykuł dotyczy Krakowa, a konkretnie udziału Żydów w działalności gospodarczej tego miasta. Tekst autorstwa trzech osób – Hanny Kozińskiej-Witt, Alicji Maślak-Maciejewskiej i Przemysława Zarubina pt. *Rola Żydów w życiu gospodarczym Krakowa i okolic w okresie autonomii galicyjskiej (1866–1914). Rekonesans badawczy* – ma odmienny charakter niż pozostałe zamieszczone w tomie teksty. O ile inni autorzy przekazują już gotowe wnioski, o tyle tu przedstawiono koncepcje pracy badawczej, która jeszcze nie jest zakończona.

Zdecydowaliśmy się jednak zamieścić w tomie ten materiał, ponieważ podejmuje bardzo istotne kwestie. Czytelnik dowiaduje się, jak niewiele wiadomo o roli, jaką odgrywali Żydzi w Krakowie i dlaczego wnioski z dotychczasowych badań wymagają korekty. Kraków był bowiem zaskakująco niewielkim pod względem powierzchni miastem, a życie gospodarcze toczyło się na jego obrzeżach, poza oficjalnymi granicami, które w rzeczywistości były bardzo silnie z Krakowem związane, i nie sposób omawiać jego gospodarki, nie biorąc tego pod uwagę. Dodatkową zaletą, na którą zwróciła uwagę recenzentka, prof. Joanna Nalewajko-Kulikow z Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, jest przywołanie wielojęzycznej literatury przedmiotu.

Alicja Maślak-Maciejewska w artykule *Fundacja Jonathana Warschauera – z dziejów kredytu rzemieślniczego w Galicji i dobroczynności „bez różnicy wyznania”* także przedstawia sytuację w Krakowie, a nawet szerzej – Galicji. Omawia interesujący przykład działającej od XIX aż po lata dwudzieste XX wieku organizacji dobroczynnej, która nie brała pod uwagę narodowości i wyznania osób wnoszących do niej prośby po pomoc. Fundacja udzielała niskoprocentowanych pożyczek potrzebującym, głównie rzemieślnikom i usługodawcom. Oprócz tego w Krakowie prowadziła jeszcze kuchnię wydającą obiady uczniom, także niezależnie od ich wyznania. Krótko omówione zostały również inne galicyjskie organizacje o charakterze ponadwyznaniowym.

Kolejne artykuły dotyczą ruchu spółdzielczego i związkowego. Piotr Kenzdziołek w tekście pt. *Stosunki między polskim i żydowskim ruchem spółdzielczym w okresie międzywojennym* przeanalizował, jak obie strony postrzegały siebie nawzajem. Artykuł oparty został na opiniach, jakie publicyści międzywojenni zamieszczali w ówczesnej prasie spółdzielczej. Żydowscy spółdzielcy traktowali tworzenie się polskiej spółdzielczości kredytowej w kategoriach powstania konkurencji, chcącej odebrać Żydom tradycyjne pole ich działalności – handel. Publicyści polscy nie byli jednomyślni, ale z wielu artykułów przebijała wrogość wobec Żydów. W dodatku obie strony, opisując dokonania ruchu spółdzielczego w Polsce, starały się ignorować siebie nawzajem.

Magdalena Kozłowska w artykule *Razem i osobno: stosunki polsko-żydowskie w Związku Stowarzyszeń Zawodowych w latach dwudziestych XX wieku* zajęła się kwestią związków zawodowych. Sam tytuł jest już wiele mówiący, chodzi bowiem o istotny w omawianej dekadzie problem – czy tworzyć odrębne związki dla każdej narodowości, czy też należy je skonsolidować, kierując się interesem klasowym i zawodowym, a nie narodowościowym czy wyznaniowym. Autorka przedstawia rozważania publicystów i polityków żydowskich, reprezentujących różne partie polityczne i co za tym idzie odmienne koncepcje. Porusza

też kwestię antysemityzmu niektórych polskich działaczy związkowych i wynikających z tego trudności w łączeniu pracowników polskich i żydowskich w jednej organizacji. Należy podkreślić wykorzystanie w tym tekście wielu źródeł jidyszowych i dokumentów archiwalnych, które dotychczas były słabo wykorzystywane.

Podobną tematykę porusza Edyta Majcher-Ociesa w tekście *Relacje polsko-żydowskie w samorządzie gospodarczym i organizacjach o charakterze gospodarczym w Drugiej Rzeczypospolitej na przykładzie województwa kieleckiego*. Autorka analizowała wprawdzie tylko jeden region, ale to właśnie pozwoliło jej na dogłębne zbadanie, jak kształtowały się stosunki polsko-żydowskie zarówno w organizacjach, do których przynależność osób prowadzących konkretną działalność gospodarczą była przymusowa, jak i zrzeszających członków na zasadzie dobrowolności. Szczególnie w tych ostatnich panowała ostra konkurencja pomiędzy Żydami a chrześcijanami, której skutkiem było zazwyczaj tworzenie oddzielnych stowarzyszeń. Dotyczyło to też związków zawodowych, choć niekoniecznie związków przedsiębiorców. Jednak gdy pojawiały się wspólne problemy nawet niechętne sobie organizacje, stowarzyszenia, cechy potrafiły działać wspólnie, na przykład organizując strajk czy występując przeciw niekorzystnej zmianie prawa. Recenzent prof. Wojciech Morawski, historyk gospodarczy ze Szkoły Głównej Handlowej, stwierdził: „Przynależność do badanych [...] organizacji nie była obowiązkowa, a tworzący ją ludzie często byli konkurentami w walce o rynek. Autorka nałożyła na ten schemat siatkę zróżnicowania wyznaniowego. Uzyskany w rezultacie obraz jest trójwymiarowy, zniuansowany i daleki od uproszczeń”.

Ostatni artykuł omawiający okres przedwojenny ukazuje bardzo specyficzną „działalność gospodarczą”, czyli środowisko przestępcze Warszawy. Mateusz Rodak w tekście *Między kasiarzem a sutenerem. Międzywojenne żydowsko-chrześcijańskie środowisko przestępcze ulicy Ostrowskiej. Studium przypadku* opisuje jedną warszawską ulicę, na której w niektórych kamienicach mieszkało więcej przestępców niż osób uczciwych, a złodziejskie meliny, domy publiczne były wszechobecne. Współpraca przestępców polskich i żydowskich była może niezbyt nasiloną, ale stosunki pomiędzy tymi grupami były poprawne, utrzymywano też kontakty towarzyskie. Artykuł zawiera wnioski z pierwszego etapu badań nad relacjami pomiędzy przestępcami polskimi i żydowskimi. Prof. Joanna Nalewajko-Kulikow napisała w recenzji: „Ciekawy i dobrze napisany przyczynek do historii kontaktów polsko-żydowskich w środowisku przestępczym, od historii którego Autor jest uznanym specjalistą”.

Tom zamyka artykuł Michała Grochowskiego *Polsko-żydowskie spółki szmuglerskie i ich udział w zaopatrzeniu getta warszawskiego*. To tekst, który zasługuje

na szczególną uwagę. Dotyczy gospodarczych aspektów Holocaustu i współpracy polsko-żydowskiej, o której zazwyczaj się nie wspomina. Autor analizował sytuację, wykorzystując warsztat zarówno historyka, jak i ekonomisty. Warto tu przytoczyć słowa recenzenta, prof. Wojciecha Morawskiego: „Ze skromnego materiału źródłowego autor odtworzył bogaty, wielowymiarowy obraz »ekonomii politycznej kontrabandy«. Uwzględnił asymetrię ryzyka, sformułował kryteria opłacalności. [...] Zamierzam w przyszłości polecać ten tekst studentom SGH jako przykład solidnej ekonomii. Znakomita robota”.

Podobnie jak w poprzednich tomach, w cytatach źródłowych z dwudziestolecia międzywojennego i wcześniejszych pisownia słowa „żyd” została uwspółcześniona i stosowana jest wielka litera. W większości wypadków trudno bowiem jednoznacznie rozstrzygnąć, czy przedwojenny autor miał na myśli narodowość, czy wyznawcę religii. Ponadto aż do 1936 roku nazwy narodowości pisano małą literą. Po reformie ortografii część autorów bojkotowała zmiany, a jeszcze inni, wrogo nastawieni do Żydów, słowo „żyd” świadomie pisali małą literą. Obecnie trudno dociec, jakie były intencje autorów. Jedynie w artykule Edyty Majcher-Ociesy pozostawiono zapis małą literą w miejscach, gdzie są ewidentne odniesienia do religii.

Anna Landau-Czajka

Tadeusz Epsztein

**Żydzi w perspektywie polskiego dworu
ziemiańskiego w XIX–XX wieku**

Tadeusz Epsztein

Profesor dr hab., pracownik **Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk**. Zajmuje się dziejami ziemiaństwa polskiego w XIX i XX wieku, Zagładą Żydów, archiwistyką i edycją źródeł.

ORCID 0000-0003-3285-6674

Słowa kluczowe: Żydzi, ziemiaństwo, wielka własność ziemska, Polska, antysemityzm, asymilacja, neofici

Obraz relacji ziemiaństwa z ludnością żydowską na ziemiach polskich nie doczekał się pełnego omówienia, niekiedy analizowany był przy badaniu innych zagadnień, przede wszystkim kwestii polskiego antysemityzmu w XIX i XX wieku¹. Badacze zajmujący się dziejami ziemiaństwa polskiego w tych stuleciach praktycznie pomijają ten problem w swoich studiach². Środowisko ziemiańskie często uważano za jednego z głównych odbiorców i zwolenników propagandy antysemitkiej tego okresu. Wydaje się, że jest to uproszczony obraz postaw panujących w tej zbiorowości. Z ziemiaństwa rekrutowali się niektórzy działacze ruchu narodowego, czynni zwolennicy antysemityzmu, ale większość grupy była raczej biernym odbiorcą propagandy obozu narodowego. Wśród ideologów polskiego antysemityzmu nie widać wielu obywateli ziemskich. Raczej zarzucano ziemiaństwu, że chroniło interesy elit żydowskich, korzystając z ich kapitałów, wpływów ekonomicznych i wreszcie wchodząc z nimi w koligacje³. Z polskiego społeczeństwa tylko inteligencja i ziemianie mieli liczniejsze koligacje z osobami pochodzenia żydowskiego.

W historiografii polskiej trwa dyskusja wokół definicji ziemiaństwa i ustalenia momentu, od którego możemy mówić o warstwie ziemiańskiej⁴. Część badaczy, do których również się zaliczam, przychyliła się do szukania początków grupy na przełomie stuleci XVIII i XIX, dlatego też niniejszy szkic obejmuje

¹ Tomasz Gąsowski, *Żydzi-obywatele ziemscy i ich miejsce w wiejskim krajobrazie autonomicznej Galicji, w: Wieś a dwór na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. Wiesław Caban, Mieczysław B. Markowski, Kielce 1999, s. 187–206; Henryk Bałabuch, *Antysemita o ziemiaństwie polskim na łamach tygodnika „Rola” Jana Jeleńskiego na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Studia z dziejów ziemian 1795–1944*, red. Albin Koprucki, Lublin 2005, s. 325–346; *idem*, *Relacje pomiędzy dworem a społecznościami lokalnymi w opiniach środowisk antysemitycznych*, w: *Dwór a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. Wiesław Caban, Mieczysław B. Markowski, Marek Przeniosło, Kielce 2008, s. 169–184. Zarówno badania Aliny Catej (np. *eadem*, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864–1897)*, Warszawa 1989), jak i Grzegorza Krzywca (*idem*, *Gangrena, czyli kto nam duszę zeszpecił. Obraz Żydów w prasie ziemiańskiej końca XIX wieku*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 1, s. 37–48) nie pokazują całej złożoności postaw środowiska ziemiańskiego wobec Żydów.

² Nie znajdziemy żadnych uwag na ten temat w szkicu Szymona Rudnickiego *Ziemiaństwo polskie w XX wieku* (Warszawa 1996). W pracy Tomasza Piekarskiego *Ziemiaństwo Mazowsza Płockiego w latach 1918–1939* (Poznań 2013) jest niepełna strona poświęcona temu zagadnieniu (*ibidem*, s. 343–344).

³ Były też jednostki, które zdecydowanie potępiały antysemityzm; zob. Ksawery Krasicki, *Na porządku dziennym. Żydzi, Rosjanie a my*, „Dziennik Kijowski” 2 (15) III 1911, s. 1.

⁴ O sprawach tych szerzej zob. Tadeusz Epsztejn, *Wokół definicji ziemiaństwa*, w: *O polskich elitach raz jeszcze. Studia ofiarowane profesor Janinie Leskiewiczowej z okazji dziewięćdziesiątych urodzin*, red. Tadeusz Epsztejn, Sławomir Górzyński, Andrzej Karpiński, Warszawa 2007, s. 55–68; *idem*, *Jak opisać ziemiaństwo w XXI wieku?*, „Wiadomości Ziemiańskie” 2015, nr 64, s. 39–42; Jerzy Komorowski, *Ziemiaństwo jako przedmiot badań*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 41, 2011, s. 109–135.

cały XIX i pierwsze dekady XX wieku, do wybuchu II wojny światowej⁵. Okres bardzo długi, przedzielony ważnymi cezurami (powstania narodowe, I wojna światowa i odzyskanie niepodległości przez Polskę), ale jednocześnie niepozbowiony pewnej ciągłości, wynikającej z trwałości struktur postfeudalnych na wsi polskiej.

W swoich obserwacjach uwzględniłam cały obszar ziem dawnej Rzeczypospolitej (dla XIX wieku), a w okresie międzywojennym teren Drugiej RP. Rozwiązanie takie wydaje mi się celowe, gdyż sytuacja społeczna i prawna ludności żydowskiej w różnych regionach była odmienna. Poważne różnice regionalne dotyczyły także pozycji ziemiaństwa i jego relacji wobec otaczających go pozostałych społeczności. Najpoważniejsze różnice występowały pomiędzy zaborem pruskim a resztą ziem polskich. Na dysproporcje regionalne nakładały się zmiany zachodzące w poszczególnych regionach w kolejnych okresach badanej epoki. Najlepszym przykładem może być Galicja, gdzie sytuacja polityczna i społeczna ludności całkowicie ewoluowała w ciągu XIX stulecia. Nawet przy porównaniu warunków panujących w Królestwie Polskim widzimy znaczne różnice, na przykład pomiędzy guberniami zachodnimi a wschodnimi. Owe zróżnicowanie społeczne i gospodarcze miało wpływ na relacje między polskimi elitami⁶ a ludnością żydowską.

Charakter i objętość niniejszego artykułu nie pozwala na omówienie wszystkich aspektów związanych z analizą stosunku ziemiaństwa do ludności żydowskiej, konieczne było również poważne ograniczenie wykorzystanych i cytowanych źródeł⁷. Poniżej chciałbym się skupić na kilku ważniejszych zagadnieniach, do których zaliczyłbym następujące kwestie: miejsca ludności żydowskiej w świadomości elit polskich, stosunku ziemiaństwa do emancypacji Żydów, źródeł wiedzy o Żydach, ich roli w gospodarce dworu, w kontaktach kulturalnych i towarzyskich, a także stosunku do neofitów – neofity jako substytutu Żyda wśród ziemian.

Większość społeczności żydowskiej żyła poza kręgiem funkcjonowania i zainteresowania ziemiaństwa. Wiedza członków tej grupy na temat kultury

⁵ Okres II wojny światowej omawiam w osobnym artykule przygotowywanym w ramach projektu o świadkach Zagłady, realizowanego przez Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie.

⁶ Używam tu określenia „elity polskie” w znaczeniu zawężonym do środowiska ziemiańskiego, o którym mówi artykuł.

⁷ Baza źródłowa dla poruszanej tematyki jest dosyć obszerna, ale bardzo rozproszona. Do najważniejszych materiałów należą zbiory korespondencji z dawnych kolekcji podworskich, także dzienniki i pamiętniki. Z tych ostatnich bardziej przydatne są teksty napisane przed 1939 rokiem. Wartościowe są również opracowania ziemian, które ukazały się w prasie lub w oddzielnych drukach.

i religii żydowskiej była bardzo ograniczona. Znano terminy świąt żydowskich i związane z nimi zewnętrzne obyczaje, ale nie starano się głębiej poznać swoich sąsiadów, mimo więzi łączących judaizm z chrześcijaństwem. W środowisku ziemiańskim, podobnie jak w innych grupach społecznych, stosunek do Żydów był bardzo często uzależniony od wielu negatywnych uprzedzeń, stereotypów, wyobrażeń, które pielęgnowano i przekazywano z pokolenia na pokolenie. Różne uprzedzenia i lęki tkwiły tak głęboko, że z czasem przybierały postać popularnych powiedzonek lub przekleństw. Wyprzedzaże i licytacje ruchomości dworskich nazywano „rozproszeniem, czy rozerwaniem pomiędzy Żydy”⁸, majątek „pójdzie w ręce dłużników, lub Żydów”⁹. Żydzi byli „bardzo przebiegli”, również „nic szkodliwszego przy tym dla gospodarstwa nad nich”, język polski także najbardziej mieli kaleczyć Żydzi¹⁰, bali się strzelać¹¹, zawsze spiskowali przeciw Polakom z Niemcami, Rosjanami czy bolszewikami¹².

W powszechnym użyciu były różnego typu określenia, kody językowe, które rezerwowano głównie dla Żydów, ale również dla osób pochodzenia żydowskiego, podkreślające lekceważący do nich stosunek, ich pozycję społeczną, odrębność i obcość. Samo słowo „Żyd”, wypowiedziane w odpowiednim kontekście, z charakterystycznym akcentem, wyróżnieniem, miało bardzo często charakter epitetu, negatywnie klasyfikującego drugiego człowieka. Ale stosowano też liczne synonimy, które w różnych okresach miały zbliżone znaczenie, na przykład „starozakonny”, „izraelita”, „Żydek”, „Żydzia”¹³. Podobny ładunek niosły określenia używane dla osób pochodzenia żydowskiego: „neofita”, „przechrzta”¹⁴. Nawet o osobach od lat znanych, pracujących dla dworu, „zaprzyjaźnionych”, potrafiono mówić między sobą z lekceważeniem, używając różnych epitetów. Na te postawy

⁸ Prot Lelewel, *Pamiętnik i diariusz domu naszego*, oprac. Irena Lelewel-Friemannowa, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 417.

⁹ Maria z Łubieńskich Górska, *Gdybym mniej kochała. Dziennik lat 1889–1895*, Warszawa 1996, s. 206.

¹⁰ Józef I. Kraszewski, *Wspomnienia Wołynia, Polesia i Litwy*, oprac. Stanisław Burkot, Warszawa 1985, s. 129; Ewa Felińska, *Pamiętniki z życia*, t. 1, Wilno 1856, s. 399–400.

¹¹ Maria Żochowska, Stanisław Żochowski, *Nasz pamiętnik (1914–1984)*, Brisbane–Londyn 1984, s. 12.

¹² W pierwszych miesiącach niepodległości ziemianie z rezerwą odnosili się do Piłsudskiego, m.in. oskarżano go, że romansuje z Teresą Perl, „Żydówką i damą od serca”; zob. Janina Konarska, *Dwór na wulkanie. Dziennik ziemianki z przełomu epok 1895–1920*, oprac. Anna Richter, Warszawa 2019, s. 377.

¹³ Jak trwały był ten język, skoro z powodzeniem funkcjonował w relacjach spisywanych wiele lat po wojnie: „U nas Żydzia w skórzanej kurtce przeprowadził rewizję...”; zob. Maria Żochowska, Stanisław Żochowski, *Nasz pamiętnik...*, s. 22.

¹⁴ Jeszcze w okresie międzywojennym rodziców starających się o umieszczenie swoich pociech w niektórych szkołach lubelskich lub warszawskich ostrzegano przed neofitami (szczególnie neofitkami, które mogły „zdemoralizować” młodzież ziemiańską); zob. Relacja Róży Russockiej, 1988 rok, w zbiorach autora.

niewielki wpływ miało pochodzenie społeczne drugiej strony. Choć bardziej liczone się z zamożnymi kupcami niż drobnymi rzemieślnikami czy handlarzami, to jednak nawet elity żydowskie wzbudzały lekceważenie i niechęć. Zasady dobrego wychowania, którymi szczyliło się ziemiaństwo, nie zawsze były przestrzegane, gdy dochodziło do spotkania obu tych grup społecznych.

Nie dostrzegano też zmian zachodzących w społeczności żydowskiej. Obie grupy żyły obok siebie, mimo wielu łączących je powiązań. W relacjach ziemiańskich (korespondencji, pamiętnikach) można znaleźć niewiele informacji o wzajemnych stosunkach, przeważnie szablonowych, zawierających drobne uwagi, charakterystyczne sformułowania o „typowych cechach żydowskich”, powtarzane dowcipy, opisy przypadkowych spotkań. Również dokumentacja aktowa nie dostarcza nam wielu materiałów, głównie ślady kontaktów gospodarczych (umowy, rachunki, korespondencja ekonomiczna itd.). Bardzo rzadko znajdujemy Żydów na fotografii zamawianej lub wykonywanej przez mieszkańców dworów. W stosunku do roli, jaką pełnili oni w życiu ziemiaństwa, obraz wyłaniający się z zachowanych źródeł wydaje się niekompletny. Na jego podstawie na różne pytania dotyczące wzajemnych relacji nie sposób wprost odpowiedzieć. Niewątpliwie zjawiskiem dominującym był ogromny dystans dzielący obie społeczności.

Negatywna ocena Żydów w XIX wieku nie miała wyłącznie podtekstu religijnego, choć można doszukiwać się jej źródeł w wychowaniu religijnym. Jej konstrukcja była bardziej złożona, składała się zarówno z elementów religijnych, jak również uprzedzeń społecznych (klasowych) czy kulturowych i etnicznych. Żyda nie traktowano jako członka wspólnoty (warstwy, klasy), nie tylko z przyczyn religijnych, ale przede wszystkim dlatego, że należał do zupełnie innej grupy społecznej, z definicji „gorszej”. W hierarchii akceptacji Żydów postrzegano na dole społeczeństwa, w pobliżu ludności chłopskiej. Podobnie jak chłopów, Żydów nie przyjmowano w domu (dworze, pałacu), poza pomieszczeniami gospodarczymi lub kancelarią. Często nie podawano im rąk na powitanie. Nie bywano w domach żydowskich, podobnie jak w chatach chłopskich. Chłopami często pogardzano, w najlepszym razie odnoszono się do nich z litością i dystansem. Jednak stosunek do Żydów był bardziej skomplikowany, niekiedy był podszyty lękiem, ale też lekceważeniem. Widoczne były różnice w traktowaniu poszczególnych warstw społeczności żydowskiej. Asymilacja, połączona z wychowaniem i ogładą towarzyską, zmniejszała bariery, ułatwiała nawiązywanie bliższych kontaktów.

Stosunek do Żydów nie był jednolity w całej grupie ziemiańskiej. W niektórych, bardziej elitarnych środowiskach tej warstwy można dostrzec inne

postawy i większe otwarcie na kontakty i zrozumienie społeczności żydowskiej. Z pewnością pewien wpływ na poglądy poszczególnych członków grupy miało wykształcenie, kontakty towarzyskie, status majątkowy. Godnym odnotowania są uwagi tych ziemian, którzy pragnęli podkreślić pozytywne i godne naśladowania cechy swoich sąsiadów lub współpracowników. Nierzadko robiąc to, ujawniali podświadomy stosunek do Żydów, nieodbiegający od stereotypowych postaw. Stwierdzali ze zdziwieniem, że Żydzi byli inteligentni, przenikliwi i potrafili mądrze doradzić¹⁵.

Czasami w jednej rodzinie występowały różne opinie na ten Żydów, będące skutkiem indywidualnych doświadczeń, wychowania, wykształcenia, zainteresowań i przekonań. Zróżnicowanie postaw dotyczyło poszczególnych grup, ale także pokoleń. Poglądy zmieniały się w czasie pod wpływem ewolucji sytuacji gospodarczej i społecznej, bieżących wydarzeń politycznych i narastających konfliktów. Zmiany zachodzące w drugiej połowie XIX wieku miały poważny wpływ na tworzenie się nowych konfliktów społecznych i narodowościowych. Henryk Ułaszyn, porównując poglądy swoich dziadków i rodziców, dostrzegł już spore różnice, wskazujące na wyraźne narastanie niechęci wobec społeczności żydowskiej. Tłumacząc ich postawy, twierdził on, że dojrzewający antysemityzm jego krewnych miał nadal charakter werbalny i nie wpływał na sposób traktowania konkretnych osób, który nadal był „ludzki, nawet życzliwym, szczególnie wobec biednych Żydów”. Jednocześnie pamiętnikarz nie pomijał w swojej relacji konkretnych przykładów, które mogły uzasadniać negatywny obraz niektórych Żydów, na przykład fałszowania przez nich podpisów na wekslach, czego konsekwencją były sprawy sądowe¹⁶. Radykalizacji

¹⁵ Tadeusz Konopka wspomina w pamiętnikach rozmowę swojego ojca z arendarzem z Modlnicy: „Ojciec mój, rozgadawszy się z tym Żydem, poznał wielką roztropność w jego umyśle i bystrość połączoną z przenikliwością”; *idem, Historia domu naszego. Raptularz z czasów Stanisława Augusta*, red. i oprac. Marek Konopka, Warszawa 1993, s. 200. Eugeniusz Kłoczowski zwrócił uwagę, że Żydzi potrafili ze sobą współpracować i mieli przeważnie większe zaufanie do swoich rodaków niż Polacy między sobą; zob. *idem, Wspomnienia mazowieckiego ziemianina z lat 1897–1951*, Ciechanów 2006, s. 387.

¹⁶ Henryk Ułaszyn pisze: „Dla dziadka Żydzi byli przede wszystkim innej, jakby niepełnej religii względnie prawdy, pozostający w jakimś jakby niezupełnie poprawnym zachowaniu się w stosunku do tego samego Boga, ojca ludzkości, co prawda popełnili straszny kryminał, nie uznając Jezusa za prawdziwego Mesjasza, za Boga. Motyw wszakże zadanej śmierci nie wysuwał się poniekąd tak bardzo na czoło, charakteryzował się jako »pomyłka« [...]. Oczywiście poza tym uznawali ich dziadek za ludzi innej rasy. Dla rodziców moich te same motywy nabierały nieco innego zabarwienia. Pozostawała bez zmiany tylko inność rasowa, natomiast moment ukrzyżowania, męczeństwa Jezusowego raczej wysuwał się na czoło i poniekąd zaczynał rozrastać się w symbol Żydów: ta rasa obarczona przestępczymi skłonnościami – oszustwa przede wszystkim: to stała ich cecha”; *idem, Z Kopiowanej na katedry uniwersyteckiej. Wspomnienia*, oprac. Mirosław Skarżyński, Kraków 2010, s. 176.

poglądów sprzyjały momenty przełomowe, chociażby rewolucja 1905 roku, I wojna światowa, wojna 1920 roku, okres strajków na wsi w latach 1918–1919. Te zagrożenia sprzyjały narastaniu konfliktów społecznych, które uważano za sztucznie wywoływane, nierzadko obarczano za nie Żydów i widziano w nich beneficjentów wszelkich zaburzeń. Zdecydowanie rzadziej ziemianie zwracali uwagę, że zarówno rewolucje (w 1905 czy 1917), jak też Wielka Wojna i wojna 1920 roku przyniosły ogromne straty materialne i cierpienia ludności żydowskiej zamieszkującej ziemie polskie¹⁷.

Dobrym miernikiem rzeczywistych odczuć środowiska ziemiańskiego był stosunek do ograniczeń prawnych obowiązujących ludność żydowską. W tej dziedzinie zdecydowana większość grupy długo opowiadała się za utrzymaniem dotychczasowych uregulowań. Widać to dobrze w pierwszej połowie XIX wieku, kiedy elity polskie skutecznie blokowały wprowadzenie liberalnych reform w Księstwie Warszawskim, a później w Królestwie Polskim, w tym nadanie Żydom praw obywatelskich. Napoleońska konstytucja z 1807 roku ogłaszająca równość wszystkich mieszkańców kraju wobec prawa była trudna do przyjęcia dla polskiej szlachty i prędko wykorzystano pretekst, aby w stosunku do ludności żydowskiej jej przepisy zawiesić na dziesięć lat, a w praktyce na następne dekady. Również władze autonomiczne Królestwa Polskiego nie podjęły inicjatywy w kwestii przyznania praw obywatelskich Żydom, nawet w formie ograniczonej¹⁸.

Członkowie Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim z Andrzejem Zamojskim na czele także nie byli zainteresowani pełną emancypacją prawną

¹⁷ Janina Konarska w swojej relacji (*eadem*, *Dwór na wulkanie...*, s. 140, 141, 148) wielokrotnie podkreślała, że Żydzi byli przez wojska rosyjskie w 1914 roku bez porównania gorzej traktowani niż pozostała ludność Królestwa: „Kozacy [...] męczą strasznie Żydów – jedną biedną starą Żydówkę, Ickową z naszej wsi, skatowali najokropniej za to, że nie chciała im dać pieniędzy, poprzeczali jej ręce szablami. Dużo Żydów zbili i uwięzili. To takie przygnębiające... Jak się ta tłuszcza tak zaprawi do mordowania, to co będzie, gdy im już Żydów zabraknie?”, podobnie dalej pisze: „Kozacy tylko, o ile się pojawiają, to Żydów gnębią, zabierają im pieniądze oraz produkty spożywcze i konie. Względem ludności [polskiej] są pełni galanterii”. Konarska opisuje również wystąpienia antyżydowskie w pierwszych dniach niepodległości Polski w 1918 roku, np.: „W Kielcach były poważne rozruchy antysemitki, dużo zabitych i przeważnie Żydów. Przy tym i sklepy rabowano. Jakie to wszystko straszne. Nie tą drogą chyba powinniśmy postępować”; *ibidem*, s. 373–374; zob. też Janina z Puttkamerów Żółtowska, *Dziennik. Fragmenty wielkopolskie 1919–1933*, Poznań 2006, s. 84.

¹⁸ Pierwsze próby reformy sytuacji ludności żydowskiej podjęto podczas Sejmu Wielkiego, m.in. zwolennikiem nadania Żydom ograniczonych praw obywatelskich był Tadeusz Czacki; zob. *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. 4, oprac. Artur Eisenbach, Jerzy Michalski, Emanuel Rostworowski, Janusz Woliński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 78–93, 118–128, 206–212; Tadeusz Czacki, *Rozprawa o Żydach*, Wilno 1807, s. 215–245; Artur Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, Warszawa 1988, s. 77 i n.

Żydów. Kwestia żydowska praktycznie nie pojawiła się na łamach 43 tomów „Roczników Gospodarstwa Krajowego”¹⁹. Reformy Aleksandra Wielopolskiego z 1861 roku (dotyczące Żydów) nie spotkały się z entuzjazmem ziemiaństwa²⁰. Szczególnie obawiano się konkurencji żydowskiej w handlu ziemią, ale też nie chciano równouprawnienia Żydów w samorządzie, urzędach, nauce, oświacie i kulturze. Dyskusje w środowisku ziemiańskim wokół ograniczeń dla ludności żydowskiej toczyły się przez następne dekady niezależnie od postępującej emancypacji Żydów na ziemiach polskich²¹. Trudno było wskazać w tym środowisku osobę opowiadającą się za całkowitym zniesieniem ograniczeń prawnych dla Żydów, których nadal było sporo, na przykład w czerwcu 1918 roku Żydzi w swoich tradycyjnych strojach nie byli wpuszczani do warszawskich Łazienek. Stanisław Dzierzbicki był zdziwiony, że jeden z członków Rady Stanu, Jerzy Rosenblatt z Łodzi, był oburzony tym przepisem²².

Ziemiom dostrzegających anachroniczność uregulowań antyżydowskich przed 1918 rokiem było nadal niewielu. Do tych nielicznych należał Eugeniusz Starczewski, który w 1917 roku pisał, że „konieczność zupełnego równouprawnienia obywatelskiego Żydów w Polsce nie może, a przynajmniej nie powinna, wzbudzać jakichkolwiek bądź wątpliwości. W obrębie państwa polskiego w w. XX nie może być ograniczeń wyznaniowych, narodowościowych czy rasowych”²³.

Okres I wojny światowej zmusił obie grupy do większej współpracy. Okazją do tego były komitety obywatelskie, które masowo powstawały od początku wojny w większych miastach i na prowincji. W wielu z nich właściciele ziemscy zajęli najważniejsze stanowiska, a mimo pewnych oporów dopuszczono do nich także działaczy żydowskich²⁴.

¹⁹ Ryszarda Czepulis, *Mysł społeczna twórców Towarzystwa Rolniczego (1842–1861)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 112–114.

²⁰ Artur Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*, Warszawa 1972, s. 410; *idem*, *Dobra ziemskie w posiadaniu Żydów*, w: *Spóeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, t. 3, red. Witold Kula, Warszawa 1968, s. 280.

²¹ W zaborze austriackim Żydzi zostali zrównani w prawach z resztą ludności w 1869 roku, w podobnym czasie w zaborze pruskim.

²² „Rosenblatt, syjonista z Łodzi, który napadł na mnie za niewpuszczanie chałcziarzy do Łazienek”; zob. Stanisław Dzierzbicki, *Pamiętnik z lat wojny 1915–1918*, oprac. Janusz Pajewski, Danuta Płygawko, Tomasz Jodełka-Burzecki, Warszawa 1983, s. 301.

²³ Eugeniusz Starczewski, *Ku odbudowie*, Kijów 1917, s. 49.

²⁴ Konrad Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005, s. 168 i n.

Część ziemiaństwa nie pogodziła się ze zniesieniem ograniczeń prawnych dla ludności żydowskiej po 1918 roku²⁵. Dość spora grupa uważała, że Żydom nie powinno się wydzierżawiać i sprzedawać majątków ziemskich. Właściciele łamiący te zasady nierzadko byli bojkotowani przez środowisko, a nawet wykluczani z organizacji ziemiańskich²⁶. Blokowano dostęp Żydów do organizacji ziemiańskich, niechętnie też akceptowano w nich neofitów. W latach trzydziestych podejmowano skuteczne próby, chociażby w Związku Ziemiaków, usuwania z nich nawet tych neofitów, którzy wcześniej uzyskali członkostwo.

Poglądy ziemiaństwa na temat ludności żydowskiej kształtowane były przez różne czynniki. Ogromne znaczenie miał przekaz rodzinny, wychowanie i edukacja domowa, ale również wpływ Kościoła, jego duchowieństwa i nauki. Także kontakty młodego pokolenia, doświadczenie zdobywane podczas podróży do szkół i uniwersytetów. Wyprawa do każdego miasta była okazją do spotkania z Żydami. Już w XIX wieku młodzież męska ucząca się w szkołach średnich stykała się z kolegami Żydami. Do dworu ziemiańskiego docierały druki, zarówno te, które podsycały negatywne opinie o ludności żydowskiej, jak i walczące ze stereotypami. W podobny sposób na przełomie stuleci na prowincję zaczęły docierać programy partii politycznych. Znaczna część środowiska sympatyzowała z ruchem narodowym (endecją) lub konserwatystami. Występowały jednak istotne rozbieżności regionalne, na przykład ziemiaństwo z ziem litewsko-białorusko-ukraińskich było zdecydowanie bardziej otwarte na różnorodność narodową niż ich krewni z Królestwa. Dostrzegalne były też różnice w poglądach między właścicielami ziemskimi w Galicji Wschodniej i Zachodniej. Czy owe zróżnicowanie polityczne przekładało się także na bieżące relacje z ludnością żydowskich miasteczek, czy poglądy ziemiaństwa były w tej kwestii stymulowane przez działaczy politycznych?

²⁵ Formalnie ostatnie ograniczenia zostały zniesione dopiero przez sejm ustawą z 13 marca 1931 roku; zob. Szymon Rudnicki, *Walka o zmianę ustawy o adwokaturze w II Rzeczypospolitej*, „Kwartalnik Historii Żydów” 2002, nr 1, s. 49.

²⁶ Na przykład Kazimierz Lubomirski (1869–1930) miał być w latach dwudziestych wykluczony z lwowskiego Związku Ziemiaków za „wydzierżawianie majątków Żydom i ciągnięcie z Żydami handle”; zob. Juliusz Zdanowski, *Dziennik*, t. 5: 1 I 1923 – 10 V 1926, oprac. Janusz Faryś, Tomasz Sikorski, Henryk Walczak, Adam Wątor, Szczecin 2015, s. 262.

Gospodarka jest czwartą pozycją z serii, która ukazuje się od 2019 roku. Zamieszczone w tym tomie artykuły polskich badaczy prezentują wybrane aspekty stosunków polsko-żydowskich w dziedzinie gospodarki XIX i XX wieku. W tym obszarze zetknięcie się obu społeczności było – niezależnie od poglądów politycznych i wzajemnych sympatii czy antypatii – nieuchronne. Czasem współdziałanie to przebiegało bezkonfliktowo (współpraca w wielu dziedzinach, wspólne przedsięwzięcia czy w miarę harmonijne współżycie), czasem jednak budziło kontrowersje, a nawet prowadziło do bezpośredniej przemocy.

Na podstawie *Wstępu*

W polskiej historiografii dotyczącej historii Żydów zasadniczo brak podobnego opracowania, co wynika zapewne również z faktu, że po roku 1989 historia gospodarcza znalazła się na marginesie zainteresowania współczesnych badaczy.

dr hab. Joanna Nalewajko-Kulikow

ISBN 978-83-66485-66-2



9 788366 485662